

Wiadomość Tygodnia

W NIEPOKALANOWIE ZAKOŃCZYLIŚMY PEREGRYNACJĘ



Fot. Wojciech Łączyński

„Matko Boża, dziękujemy Ci za wszelkie łaski, które przez te cztery lata otrzymaliśmy” – rozbrzmiały słowa w niepokalanowskiej bazylice z ust przedstawiciela wyższych przełożonych zakonów męskich w Polsce.

Po czterech latach pielgrzymowania kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej z Jasnej Góry, 25 listopada zakończono peregrynację w sanktuarium Matki Bożej Wszechpośredniczki Łask w Niepokalanowie. Matka Boża przybyła do Niepokalanowa 21 października. Dokładnie tego dnia, 90 lat temu, 18 braci wraz ze św. Maksymilianem i jego bratem o. Alfonsem przybyli z Grodna do Niepokalanowa.

Obraz peregrynował po Niepokalanowie, nawiedzając szczególne dla duchowego życia zakonników miejsca: kaplicę-sanktuarium św. Maksymiliana, główną kaplicę klasztorną, kaplice w domu rekolekcyjnym, szpitaliku klasztornym, centrum studiów mariologicznych „Kolbianum”, Radia Niepokalanów i parafii; po czym obraz przeniesiono do bazyliki, gdzie przed Obliczem Czarnej Madonny, niepokalanowanie i przybyli przedstawiciele z różnych zakonów męskich podziękowali za czteroletnie nawiedzenie domów klasztornych w Polsce.

Główne uroczystości rozpoczęła procesja z Obrazem o godz. 14. z domu parafialnego do bazyliki. Po ustawieniu Obrazu przy ołtarzu głównym bazyliki, zgromadzeni zakonnicy i przybyli wierni odmówili Różaniec święty dziękczynny za łaski udzielone zakonowi męskiemu w Polsce podczas peregrynacji. Uroczystej Mszy św. przewodniczył w tym dniu ks. kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski.

W homilii ks. Kardynał podziękował za obecność osobom konsekrowanym oraz za ich pracę i modlitwę.

Peregrynację rozpoczęto w 2013 r. „Ta peregrynacja na pewno przeorała duchowo wszystkie męskie klasztory w naszym kraju – podkreślił ks. Kardynał. – Przygotowała też ona duchowo nasz kraj i Kościół na wezwania naszych czasów. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć dwóch duchowych gigantów. Oni bowiem potrafią odczytać plany Boże i nakreślić zadania i programy, które są prorocze dla Kościoła i wspólnot, nie tylko na dany rok, ale na wiele lat”. Tymi gigantami, według ks. Kardynała, byli: kard. Stefan Wyszyński, który zaproponował peregrynację jako drogę odnowy tak pojedynczego człowieka, jak i całej wspólnoty; a także św. Maksymilian. „On zostawił po sobie wielkie dzieło zawierzenia Matce Bożej wszystkiego” – podkreślił metropolita warszawski.

– Na pewno należałoby zadać sobie pytanie: po co ta peregrynacja i jakie owoce duchowe ona przyniosła? Takie pytania pozwalają nam stanąć w obliczu Matki Bożej i wejść w dialog z Niepokalaną – zauważył ks. Kardynał. – Dzisiejsza liturgia daje nam odpowiedź, gdyż do Boga w niebie możemy mówić „Ojcze, Tato”. To jest na pewno jeden z owoców peregrynacji: odnowienie w sobie synostwa Bożego. Oto każdy z nas jest dzieckiem Bożym. Kapłani powinni pójść krok dalej i zobaczyć dar sakramentu kapłaństwa, który otrzymali, i w zakonach rozpalic od nowa dar charyzmatu, który przecież jest wydobyty z Ewangelii. To na pewno ważna część darów peregrynacji, jakie otrzymaliśmy – mówił kard. Kazimierz Nycz.

W dalszej części homilii ks. Kardynał zwrócił uwagę na to, czym powinna być wolność i odpowiedzialność w kontekście zakonnego posłuszeństwa. Nie zabrakło też refleksji nad słowami Matki Bożej, skierowanymi do sług: „zróbcie wszystko, cokolwiek powie wam mój Syn”. „Są to słowa przemyślane, słowa, które Matka Boża wypowiada ze swojego doświadczenia – mówił ks. Kardynał.

– Maryja, mimo odmowy, zrozumiała, że Jezus nie zostawi tych biednych ludzi bez pomocy. Wiedziała też, że Jezus będzie potrzebował ludzi do swego dzieła. To dlatego mówi do sług: zróbcie... cokolwiek..., a tym sługą jest każdy z nas.

Musimy być sługami, którzy korzystają ze wstawiennictwa Matki Bożej”.

Kaznodzieja zwrócił też uwagę na ważną kwestię jedności. „Jesteśmy jednym Kościołem, a nie tylko w jednym Kościele – zaznaczył Kardynał. – Każdy z nas ma swój charyzmat, ale spełnia go w Kościele w jedności z innymi”.

Po Mszy św. przybyli delegaci męskich zakonów mieli okazję wysłuchać okolicznościowego oratorium o św. Maksymalnie, przygotowanego przez braci w Niepokalanowie. *TM/red*

Za: www.niepokalanow.pl

Wiadomości krajowe

ZAKOŃCZENIE ROKU JUBILEUSZOWEGO U PIJARÓW

W niedzielę Chrystusa, Króla Wszechświata, w pijarskim kościele rektoralnym w Łowiczu Prymas Polski, Ks. Abp Wojciech Polak, przewodniczył mszy św. na zakończenie Kalasantyńskiego Roku Jubileuszowego, przeżywanego przez pijarów z okazji przypadających w bieżącym roku dwóch rocznic: 400-lecia istnienia Zakonu Pijarów oraz 250-tej rocznicy kanonizacji Założyciela, św. Józefa Kalasancjusza.



Program uroczystości rozpoczął się na sali gimnastycznej pijarskiej szkoły w Łowiczu od przedstawienia pt. „Wyzwanie”, wręczono także pijarskie stypendia przyznane zdolnej młodzieży oraz dokonano podsumowania całego Jubileuszu w Polskiej Prowincji.

Jak podkreślił w swym wystąpieniu o. Prowincjał Józef Matras, jako miejsce zakończenia jubileuszowych obchodów wybrano Łowicz, ponieważ jest to pijarska placówka, niejako łącząca w sobie pijarską przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

To tam pijarzy przybyli 350 lat temu; to w Łowiczu, w czasie kapituły prowincjalnej, pijar ks. Stanisław Konarski po raz pierwszy przedstawił swoją wizję reformy szkolnictwa i to tam w czasie swej pielgrzymki do Polski 19 lat temu Ojciec Święty Jan Paweł II w homilii podjął temat wychowania, wspominając także ks. Konarskiego i szkolnictwo pijarskie. Obecność Ks. Prymasa nawiązywała także do historii Łowicza, będącego przez trzy stulecia siedzibą Prymasów Polski.

W słowie skierowanym do zebranych Ks. Prymas, nawiązując do niedzielnych czytań, podkreślił, że właśnie ewangeliczna potrzeba konkretnej bliskości i wezwanie do okazania czułej miłości, pobudziły kiedyś serce św. Józefa Kalasancjusza do wyjścia na ulice Rzymu, aby poświęcić się trosce i wychowaniu biednych i opuszczonych dzieci. Była to konkretna odpowiedź na Chrystusowe słowa: *wszystko więc, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnie uczyniliście*. Ks. Prymas zaznaczył zarazem, że wdzięczność wobec przeszłości stawia również pytania o przyszłość. W tym kontekście przytoczył słowa przesłania Ojca św. Franciszka skierowane do pijarów z racji Jubileuszu: *Spójrzcie na twarze dzieci i ludzi młodych i dajcie się zarazić ich blaskiem, by stać się zwiastunami przyszłości i nadziei. Dzieło wychowania jest nie tylko aktem prawdziwej miłości bliźniego, ale także miejscem, w którym zasiewa się ziarna nadziei.* (jm)

ABP HENRYK HOSER SAC OBCHODZIŁ 75-LECIE URODZIN

Mszę św. w dzień 75. urodzin biskupa warszawsko-praskiego, abp. Henryka Hosera SAC odprawiono w katedrze pw. św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika na warszawskiej Pradze. Było to dziękczynienie za jego posługę w diecezji i całą drogę kapłańską. Obecni byli przedstawiciele najwyższych władz państwowych, w tym marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

Mszę św. w wypełnionej po brzegi katedrze pod przewodnictwem Jubilata koncelebrowali m.in. metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, metropolita białostocki abp Wojdat SAC, koadiutor abp Hosera bp Romuald Kamiński, warszawscy biskupi pomocniczy Piotr Jarecki i bp Rafał Markowski, warszawsko praski bp-senior Kazimierz Romaniuk oraz bp pomocniczy Marek Solarczyk.

Obecni byli prowincjałowie Stowarzyszenia Księży Pallotynów, siostry pallotynki, przedstawiciele świata medycznego, posłowie, politycy, m.in. min. z kancelarii prezydenta RP Adam Kwiatkowski, minister obrony narodowej Antoni Macierewicz, marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

Ks. dr Zenon Hanas SAC, przełożony prowincji Chrystusa Króla Księży Pallotynów stwierdził w kazaniu, że jubileusz to powód do wyliczenia dokonań i dziękczynienia. W odniesieniu do drogi życiowej Jubilata to trudne zadanie, gdyż biografia ks. Arcybiskupa nie jest standardową drogą biskupiego i kapłańskiego powołania. Każdy z etapów życia mógłby być kanwą do scenariusza serialu filmowego.

Dziecięce lata w wojennej i powojennej zawierusze, ukończenie medycyny w Warszawie, zakończenie Pallotyńskiego Seminarium w Ołtarzewie, studia języka i medycyny tropikalnej we Francji, później trudna misja w Rwandzie i Kongu, misja w

pallotyńskich, a także europejskich wspólnotach we Francji i w Belgii, misja w Kongregacji Rozkrzewiania Wiary w Watykanie, misja biskupia na warszawskiej Pradze i w Medjugorje. Bardzo aktywnie uczestniczył w pallotyńskich zebraniach generalnych z całego świata, gdy pallotyńscy szukali rozwoju swojego charyzmatu na całym świecie - przypomniał ks. Hanas.

Nawiązując do Ewangelii o siedemdziesięciu dwóch uczniach wracających ze swych misji przypomniał, że jubileusze są okazją do podsumowania dotychczasowej drogi i rozpoczęcia nowej. Można patrzeć na nasze życie zadaniowo, ale dla uczniów Chrystusa może to być okazja spotkania z Mistrzem, złożenia przed Nim raportu.

- Bóg nie zapomni o Tobie, bo wyrzył cię na obu swoich dłoniach. Powodem radości uczniów Chrystusa są zasługi i imiona, zapisane w ojcowskiej pamięci jest ukryta pamięć Boga, potężniejsza niż zasoby wszystkich komputerowych procesorów - mówił kaznodzieja.

Przed zakończeniem Mszy św. Jubilatowi podziękował metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, który przypomniał, że w ciągu dziewięcioletnich rządów podziwiał, tak jak wszyscy, że abp Hoser potrafił wejść w posługę biskupią w 65. roku życia i że spożytkował swoje bogate doświadczenia w różnych miejscach Europy i świata.

Drugą sprawą, wzbudzającą podziw, to styk szerzenie ortodoksji w pracy duszpasterskiej, w dziedzinach, które były bliskie Jubilatowi, ważnych i skomplikowanych, gdy wykorzystywał swoją wiedzę medyczną i z dziedziny genetyki. Włączał się w prace licznych gremiów Episkopatu polskiego, służył wyrafinowaną inteligencją, podnosząc niezwykle wysoko poprzeczkę w debacie - mówił kard. Nycz.

Minister Adam Kwiatkowski z Kancelarii Prezydenta odczytał list prezydenta RP Andrzeja Dudy, w którym głowa Państwa dziękuje abp. Hoserowi za posługę Kościołowi i Ojczyźnie, realizację ewangelicznych ideałów, miłosierdzie, wpływ na życie bardzo wielu osób, energiczną obronę wartości cywilizacji życia, szacunek i wierność wobec polskich tradycji patriotycznych. Autor wyraził też nadzieję na dalszą posługę Jubilata na rzecz dobra wspólnego.

Braterskie gratulacje i słowa modlitwy przesłał abp Hoserowi prawosławny metropolita warszawski i całej Polski Sawa, który "lekarzowi dusz i ciała" dziękuje za modlitwę, apostołstwo, prywatne i oficjalne kontakty z Kościołem prawosławnym. Jubi-

lat otrzymał też ikonę - symbol jedności, która jest bardzo potrzebna współczesnemu światu.

Wyraźnie wzruszony abp Hoser na zakończenie zwrócił się do drogich przyjaciół. "Z zażenowaniem słucham o moich zaletach, bo znam również moje wady i dziękuję, że to było tak selektywne" - zażartował.

Jubilat dziękował trzem swoim rodzinom - naturalnej, która wpoila mu najważniejsze wartości wraz ze środowiskiem, które go wykształciło. Przypomniał, że urodził się w piątek, w dzień, gdy Pan Jezus został ukrzyżowany. Wyznał, że przez całe życie towarzyszyło mu cierpienie, "cień krzyża mnie nigdy nie opuszczał, on trwa, za co Panu Bogu dziękuję za to, że mnie uznał godnym współcierpieć z Nim".



Abp Hoser wspominał, że świetlistym szlakiem jego życia była miłość do Matki Bożej.

Dziękował też kolejnej rodzinie - pallotyńskiej, która uformowała jego kapłaństwo wraz z charyzmatem powszechnego apostołstwa oraz diecezjalnej, warszawsko-praskiej. Dziękował za modlitwę, gdy dotknięty śmiertelną chorobą został uzdrowiony. Przypomniał słowa Pana Jezusa, skierowane do św. Piotra, że gdy się zestarzeje, pójdziesz tam, gdzie pójść nie chce.

Abp Hoser wyznał też, że całe życie przyjmował wszystkie trudne propozycje przełożonych, które przynosiły przyszłość nie do odgadnięcia. "Wiem, że godzina mojej śmierci, która się zbliża, będzie ostatnim aktem Bożego Miłosierdzia, bo tak jest. I pójde za moim Zbawcą, moim Panem i Królem. Amen" - zakończył biskup warszawsko-praski. Za: www.niedziela.pl

SPOTKANIE RZECZNIKÓW KOŚCIELNYCH

Zarządzanie mediami społecznościowymi, *savoir vivre* w Kościele, *crisis management* – to główne tematy trwających trzynastych warsztatów rzeczników i pracowników mediów kościelnych.

W trzydniowym zjeździe, który rozpoczął się 27 listopada bierze udział 90 księży, osób konsekrowanych i świeckich, pracujących w różnych instytucjach kościelnych i zajmujących się komunikacją społeczną. Spotkanie odbywa się w pallotyńskim Centrum Animacji Misyjnej w Konstancinie-Jeziornie.

Jednym z gości tegorocznych warsztatów był fotoreporter Waldemar Kompała, który zwrócił uwagę na rolę informacji przekazywanej przez obraz. Wykładowca podstaw fotografii prasowej na UKSW w Warszawie omówił też praktyczne zasady utrwalania wizerunku i wykorzystywania zdjęć w mediach.



Kolejnym prowadzącym zajęcia był kierownik Redakcji Audycji Katolickich TVP ks. Maciej Makuła SDB, który w praktyczny sposób przedstawił zasady montażu materiałów wideo. Ważnym elementem szkolenia rzeczników był wykład dotyczący tworzenia i wykorzystania infografik, który poprowadził Maciej Ślusarczyk. Temat projektowania infografik kontynuował w formie ćwiczeń ks. dr hab. Józef Kloch.

Rzecznik czy pracownik biura prasowego instytucji kościelnej często jest *community managerem*. O tym, jak dobrze przygotować się do relacjonowania wydarzenia przez media społecznościowe, twórczo informować, a po wydarzeniu utrzymywać uwagę odbiorców mówi-

ła Katarzyna Ołtarzewska z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Na temat serwisu Wykop.pl i szans dla środowisk kościelnych, jakie są związane z tym medium mówiła Patrycja Marszałek.

Uczestnicy trzynastych już warsztatów rzeczników i pracowników mediów kościelnych spotkają się jeszcze ze spe-

cjalistką w zakresie protokołu dyplomatycznego i wieloletnią pracownicą MSZ Bogumiłą Więclaw oraz Adamem Łaszynem, który omówi zasady zarządzania sytuacjami kryzysowymi, a także z Ksenią Kakareko, która poprowadzi zajęcia dotyczące prawa prasowego i autorskiego. Jak co roku kościelni rzecznicy i piarowcy będą mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności wypowiedzi dla mediów podczas ćwiczeń z ka-

merą, które poprowadzi red. Paweł Płuska z TVN.

Warsztaty w Konstancinie-Jeziornie zorganizowali profesorowie UKSW: dr hab. Monika Przybysz i ks. dr hab. Józef Kloch oraz o. Jan Maria Szewek, rzecznik krakowskiej prowincji franciszkanów konwentualnych w Krakowie.

Ks. Wojciech Zembroń MS

KONWENT PROWINCJALNY U MARIANÓW

Pod hasłem „Powołania dla nowej Europy” w Sanktuarium Maryjnym w Licheniu Starym obradował konwent prowincjalny Zgromadzenia Księży Marianów (20-23.11).

Tegoroczny jesienny konwent poświęcony został dwóm kwestiom – powołaniom oraz wykorzystaniu nowych technologii w pracy ewangelizacyjnej. Zdaniem ks. Piotra Kieniewicza MIC, rzecznika Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Marianów, nie ulega wątpliwości, iż księża marianie powinni być obecni w wirtualnej rzeczywistości. Kwestią do uzgodnienia w trakcie jesiennego spotkania było wypracowanie odpowiedniej przestrzeni tejże obecności: – „Dla nikogo nie jest tajemnicą, że w Polsce spada liczba powołań. Na wszystkich latach w mariańskim seminarium studiuje 19 seminarzystów. Taka sytuacja skłania nas do tego, abyśmy zastanowili się z jednej strony nad przyczynami spadku powołań, a drugiej – nad tym, iż świat, w którym żyjemy, zmienia się bardzo dynamicznie. A my, jako kapłani, jesteśmy posłani do ludzi tam, gdzie są, a nie tam, gdzie byśmy chcieli, by oni byli. Dziś tym miejscem spotkania jest często rzeczywistość wirtualna” – wyjaśnił kapłan.

Do udziału w konwencie zostali zaproszeni eksperci z zakresu media relation oraz mediów społecznościowych. Jednym z prelegentów była dr hab. Monika Przybysz, profesor Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. – „Chciałam podkreślić rolę i przygotowanie kapłanów-zakonników do obecności w mediach społecznościowych. Jest bardzo wiele kwestii nagłych, zarówno pozytywnych i nega-

tywnych, które dotyczą mediów społecznościowych. Obecność kapłanów w tych przestrzeniach należy rozumieć jako obecność zarówno na profilach prywatnych, jak i instytucjonalnych, za które odpowiadają”.

Zdaniem prof. Przybysz, Kościół, jak każda inna instytucja, powinien mieć przygotowany jeden wspólny głos do świata zewnętrznego. – „Misja, którą w dzisiejszym świecie pełnią rzecznicy prasowi czy biura Prasowe, jest nie do przecenienia zwłaszcza w kontekście tzw. „fake newsów”, kłamstwa i wszechobecnej manipulacji” – wyjaśniła prelegentka.

Z kolei ks. Przemysław Śliwiński, rzecznik prasowy archidiecezji warszawskiej, argumentował, iż kapłani poprzez wykorzystanie mediów społecznościowych powinni prowadzić „preewangelizację” czyli wyciągać wiernych ze świata wirtualnego w celu realnego spotkania człowieka z człowiekiem. Jego zdaniem należy budować obecność Kościoła pokazując to, co jest prawdziwe. „W internecie nie otrzymamy daru spotkania drugiej osoby. Ze statusu „on-line” należy przejść do statusu „off-line” po to, aby doświadczyć prawdziwego życia i spotkania drugiego człowieka, a jedną z tych osób będzie Jezus Chrystus” – powiedział kapłan.

Konwent zbiera się dwa razy do roku – wiosną i jesienią. Uczestniczą w nim przedstawiciele zarządu Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Marianów, przełożeni wszystkich domów zakonnych, wikariatów i delegatur, a w tym roku także duszpasterze powołaniowi oraz zaproszeni goście i współbracia marianie. *Lichen Stary, 23 listopada 2017 r.* Za: www.lichen.pl

FORMACJA KAPUCYŃSKICH PRZEŁOŻONYCH W SKOMIELNEJ

W dniach 20-23 listopada 2017 roku, w domu rekolekcyjnym w Skomielnej Czarnej, odbyło się Spotkanie Formacyjne Przełożonych lokalnych Krakowskiej Prowincji Kapucynów.

W spotkaniu uczestniczyli również bracia kustosze: Piotr Błażej Suska (Ukraina i Rosja) oraz Jarosław Babik (Bułgaria). Domy na Litwie reprezentowali bracia Piotr Komorniczak – Kowno oraz Tomasz Pilch – Pauliai.

W przyszłym roku będziemy przeżywać jubileusz stulecia stygmatyzacji św. Ojca Pio oraz pięćdziesięciolecia śmierci świętego z Pietrelciny. Przygotowania do

upamiętnienia tej ważnej rocznicy trwają. Z tego powodu podczas obrad braciom przełożonym towarzyszyły dwie ważne relikwie Ojca Pio: rękawiczka, którą zakrywał stygmaty oraz chusta, którą opatrywał ranę na boku ciała.



Podczas spotkania wielu braci, podejmujących liczne dzieła dla Kościoła oraz Prowincji przedstawiło rzeczywistości oraz zagadnienia, którymi się zajmują. Wśród nich byli między innymi: Robert Rabka i Bartosz Tkaczyk odpowiedzialni

za Franciszkański Zakon Świeckich, Młodzież Franciszkańską Tau, Wspólnoty Franciszkańskie Tau gromadzące się przy naszych klasztorach; Konrad Baran i Piotr Kowalski z Referatu Powołań; Grzegorz Marszałkowski – dyrektor Dzieła Pomocy im. Świętego Ojca Pio; Roman Rusek – krajowy duszpasterz Grup Modlitwy Świętego Ojca Pio, Maciej Zinkiewicz i Wojciech Czywczyński z wydawnictwa Serafin, Piotr Tokarz – ekonom Prowincji i wielu innych.

Pozostały czas poświęcony był na dyskusje dotyczące teraźniejszości i przyszłości naszej Prowincji. Nie zabrakło również braterskiego dialogu służącego pogłębieniu wzajemnych relacji.

Za: www.kapucyni.pl

NIEZŁOMNI DZIĘKI KSIĘDZU BOSKO – SYMPOZJUM HISTORYCZNE W ŁĄDZIE

5 listopada w pocysterskim opactwie w Łądzie nad Wartą odbyło się sympozjum historyczne zatytułowane „Niezlomni wychowankowie salezjańscy”. Jego organizatorami byli Instytut Pamięci Narodowej oraz historycy salezjańscy. Rolę przewodniczącego oraz głównego moderatora sympozjum pełnił ks. dr Jarosław Wąsowicz SDB.

Pierwszym prelegentem był prof. dr hab. Jan Pietrzykowski SDB, który wygłosił wykład wprowadzający. Mówił o organizacji salezjańskich placówek szkolno-wychowawczych w Polsce podczas II wojny światowej. To wystąpienie pomogło nakreślić słuchaczom wizję pracy salezjańskiej w zakresie edukacji oraz wychowania w tamtych niełatwych czasach.

Następnie przybliżono sylwetki kilku salezjańskich wychowanków, ukazując szczegóły ich pobytu w salezjańskich zakładach, męstwo oraz zasługi na rzecz obrony Polski. Z bardzo interesującym wykładem wystąpił prof. Krzysztof Szwagrzyk, który przybliżył tajemnice przebiegu prac poszukiwawczych grobu Danuty Siedzikówny „Inki” – sanitariuszki 5 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, która dzisiaj – jak podkreślił ks. Wąsowicz – stała się „ikoną żołnierzy niezłomnych”. Profesor Szwagrzyk mocno akcentował, iż wszystko odbywa się w swoim czasie, a odnalezienie szczątków „Inki” i „Zagończyka” jest tego potwierdzeniem. Miejsce odnalezienia ciała było przeznaczone pod nowe pochówki, co spowodowałoby utratę możliwości przeprowadzenia badań oraz całkowite zniszczenie szczątków niezłomnych. Również niewytłumaczone wewnętrzne przekonanie

ekipy badaczy skłoniło do negacji wyników raportu geologicznego radaru, który nie ujawnił na tym obszarze badań żadnych pochówków ludzkich. Przeprowadzone badania, bez cienia wątpliwości potwierdziły autentyczność „Inki” i „Zagończyka”. Dzięki ciężkiej pracy ekipy profesora Krzysztofa Szwagryka bohaterowie otrzymali należny im honorowy pogrzeb oraz pamięć.

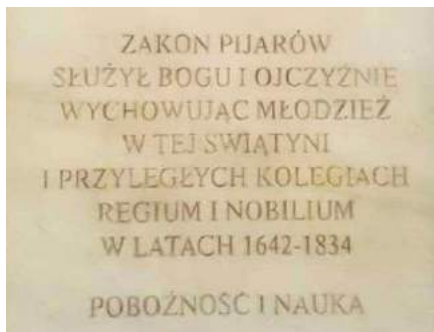
Siostra Natalia Roman FMA w swoim wykładzie „Młodość Edwarda Kaźmierskiego w świetle jego Dzienniczka z 1936 r.” przybliżyła postać błogosławionego wychowanka poznańskiego oratorium. Przedstawiła bł. Edwarda jako „normalnego, zwyczajnego chłopaka”, który w dzienniczku umieścił swoje zmartwienia, radości oraz marzenia. S. Natalia, bardzo krytycznie ujmując życiorys Edy, wskazała na problemy w rodzinie oraz zainteresowania chłopaka. Zasadniczą częścią wykładu była szczegółowo studiowana działalność patriotyczna i konspiracyjna błogosławionych oratorianów.

Bogactwo treści łądzkiego sympozjum historycznego ukazało ogrom wkładu zgromadzenia salezjańskiego wniesionego w kształtowanie i patriotyczne wychowanie młodych Polaków. Błogosławiona Piątka, Inka, Tadeusz Karwowski, Dariusz Stolarz i wielu innych wychowanków salezjańskich szkół i oratoriów stało się prawdziwymi rycerzami swojej ojczyzny. Wiara w jej wolność dodawała im odwagi, by nie zważając na przesładowanie i ucisk, walczyć o wolną Polskę. Nawet za cenę przelanej krwi. Dr Jacek Pawłowicz powiedział na koniec swojego przemówienia: „O tych ludziach warto pamiętać”. Należy się im pamiętać! Zaś przykład salezjańskich patriotów niech wzmacnia w sercach młodych Polaków miłość do ojczyzny oraz odwagę i gorliwość w walce o jej wolność i suwerenność.

Za: www.salezjanie.pl

PIJARZY UPAMIĘTNIAJĄ SWOJĄ OBECNOŚĆ W KATEDRZE POŁOWEJ WOJSKA POLSKIEGO

Dzień 27 listopada dla pijarów jest dniem szczególnym. Tego dnia co roku przeżywają oni tzw. *Patrocinium* to znaczy Dzień Opieki Założyciela, św. Józefa Kalasancjusza. W bieżącym roku dzień ten został wybrany na uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej obecność i posługę pijarów w obecnej Katedrze Polowej Wojska Polskiego, będącej w swych początkach kościołem pijarskim znajdującym się przy Collegium Nobilium wybudowanym przez ks. Stanisława Konarskiego.



W tym kościele czczony był obraz Matki Bożej Łaskawej, sprowadzony przez pijarów do Polski z Włoch. Dzisiaj jest Ona Patronką Warszawy, a obraz znajduje się w kościele ojców jezuitów. Uroczystej Eucharystii przewodniczył Biskup Polowy Wojska Polskiego, ks. bp Józef Guzek przy udziale przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i oświatowych, pijarów, uczniów i nauczycieli szkół pijarskich w Warszawie oraz przyjaciół Zakonu. (jm)

SYMPOZJUM O ŚW. PAWLE OD KRZYŻA

Rok 2017 jest okazją do wspomnienia postaci św. Pawła od Krzyża. Dokładnie 150 lat temu do chwały ołtarzy został wyniesiony Założyciel Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa. Jego duchowi synowie, bardziej znani jako Pasjoniści starają się kontynuować jego wyjątkową misję w Kościele. W przeddzień uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata Katedra Teologii Krzyża i Duchowości Pasyjnej Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie oraz polska Prowincja zakonna Pasjonistów zorganizowali sympozjum ku czci św. Pawła od Krzyża. Słowo wstępu wygłosił Rektor PWTW ks. prof. dr hab. Krzysztof Pawlina. Sesjom przewodniczyli o. Andrzej Jakimiak CP i ks. dr Andrzej Persidok.

Jako pierwszy głos zabrał Prowincjał irlandzkiej prowincji Pasjonistów – o. prof. James Sweeney CP i wykładowca Heythrop College w Londynie. Przedstawił wykład pt. „Mystic and Missionary: the Inspiration of St Paul and the Cross for Pastoral Ministry Today”. Odwołując się do świętego Założyciela i jego praktyki duszpasterskiej o. James zaproponował współczesne metody głoszenia Miłości Bożej objawionej w Krzyżu Chrystusa.

Drugi z prelegentów, pan prof. dr hab. Marek Kita z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie przedstawił ciekawą syntezę duchowości św. Pawła od Krzyża w nawiązaniu do Pierwszego listu św. Pawła do Koryntian. W prezentacji pt.

„Logos Krzyża u św. Pawła od Krzyża” nawiązał do geniuszu Pawła Apostoła, który w 1 Kor połączył słowa „logos” i „krzyż”.

Kolejnym z zaproszonych gości był o. dr Marek Kotyński CSSR z Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. Temat, który zaprezentował to: „Św. Paweł od Krzyża i Św. Alfons Liguori: dwóch nauczycieli medytacji pasywnej”. Jako Redemptorysta, czyli duchowy syn św. Alfonsa Liguori porównał jego życie i działalność misyjną z działającym również w Italii w XVIII stuleciu Założycielem Pasjonistów.

„Powołanie św. Pawła od Krzyża do życia we wspólnocie” to temat, który zaprezentował o. prof. UKSW dr hab. Tomasz Gałkowski CP. Zaprezentował on pragnienie Pawła od Krzyża aby jego duchowi synowie żyli na podobieństwo wspólnoty Apostołów. Mistrz pragnął, aby zakonnicy tego Zgromadzenia tworzyli prawdziwe wspólnoty braterskie.

Jako kolejny z Pasjonistów głos zabrał o. dr Wojciech Adamczewski przedstawiając referat pt. „Poza granicami możliwego – doświadczenie mistycznej partycypacji i zjednoczenia u św.

Pawła od Krzyża w świetle filozofii spotkania.” Zestawił nauczanie św. Pawła od Krzyża na temat spotkania człowieka z Bogiem z filozofią dialogu, ze szczególnym uwzględnieniem Martina Bubera i Emmanuela Levinasa.

W wykładzie zatytułowanym „Św. Paweł od Krzyża a nowoczesna koncepcja podmiotu”, Pan mgr Tomasz Herbich doktorant UW, przeciwstawił twierdzenia założyciela Pasjonistów myśli filozofów oświecenia, tj. Immanuela Kanta i Johana Gottlieba Fichte.

Kolejny referat pt. „Św. Paweł od Krzyża i jego dzieło wobec problemów Kościoła XVIII wieku” przygotował o. dr Łukasz Andrzejewski CP. W swoim wystąpieniu przybliżył realia czasów Oświecenia, w których przyszło żyć i działać Pawłowi.

Jako ostatni z prelegentów głos zabrał Prowincjał polskich Pasjonistów – o. dr hab. Waldemar Linke CP. W referacie zatytułowanym „Św. Paweł od Krzyża jako czytelnik pism Świętego Pawła Apostoła” przedstawił sposób w jaki Pierwszy z Pasjonistów naśladował Pawła z Tarsu. *O. Waldemar Linke CP*

MIĘDZYKONNE SPOTKANIE MISYJNE

Przedstawiciele zgromadzeń oo. Kombonianów, Stowarzyszenia Misji Afrykańskich (SMA), Misjonarzy MB Pocięzienia oraz Misjonarzy Afryki – Ojców Białych spotkali się w ostatni weekend 24-26 listopada w domu zakonnym Ojców Białych w podlubelskim Natalinie.

Było to doroczne spotkanie, którego celem było wzajemne poznanie się oraz wymienienie doświadczeń z pracy na polu animacji misyjno-powołaniowej w Polsce. Mimo różnych charyzmatów, łączy nas jedna misja, by wychodzić z

Ewangelią do najbardziej potrzebujących, w szczególności na kontynencie afrykańskim, gdzie nasze ścieżki niejednokrotnie się krzyżują.



Podczas braterskiego spotkania stwierdziliśmy, że misyjny nakaz Chrystusa „Idźcie i głoscie”, który był słyszalny w tym roku w polskim Kościele, jest nadal aktualny i że potrzebna jest dalsza współpraca, aby budzić zapal misyjny w Kościele w Polsce.

Wspólnie modliliśmy się również o nowe powołania misyjne, aby nie zabrakło bożych szaleńców, gotowych poświęcić się na służbę Chrystusowi na terenach misyjnych. *O. Paweł Mazurek*

SZTUKA OJCA OSZAJCY NA DESKACH TEATRU

Teatr Miniatura w Gdańsku 5 listopada 2017 r. zainaugurował nowy sezon przedstawieniem „Nie wierzę w śmierć” autorstwa o. Wacława Oszajcy SJ w reżyserii Tomasza Kaczorowskiego. W zapowiedzi przedstawienia na stronie teatru czytamy: „Nie wierzę w śmierć” to otwarty i szczery dialog o granicach sztuki i kultu religijnego prowadzony przez człowieka Kościoła oraz osobę niewierzącą.

Jako punkt wyjścia do tej rozmowy autor o. Wacław Oszajca i reżyser Tomasz Kaczorowski wybrali gdańską legendę o niespotykanej ekspresji konającego Chrystusa z krzyżofixu, który stanowi jeden z elementów pochodzącej z XV wieku Grupy Ukrzyżowania w Bazylice Mariackiej. To opowieść o rzeźbiarzu, który zabił swojego modela, żeby w wiarygodny sposób oddać wyraz cierpienia i męki umierającego. Współpraca autora i reżysera jest dowodem na to, że przeciwieństwa mogą zrodzić wzajemne zaufanie i szacunek”.

Z recenzji „Nie wierzę w śmierć” zrealizowana na podstawie tekstu o. Wacława Oszajcy w reżyserii Tomasza Kaczorowskiego to piękny, mądry i wzruszający spektakl. (...) Jest to spektakl na granicy magii. Jak zaczarowani śledzimy wydarzenia, a kiedy sztuka się kończy, pytamy: to już? Szkoda. Nastrój buduje też muzyka Miłosza Sienkiewicza. Najnowszą premierę

uważam za wyjątkowo udaną i gorąco polecam”. Grażyna Antoniewicz, „Dziennik Bałtycki”



„Reżyser całą historię rozgrywa w półmroku, nie oszczędzając widzom dramatycznych momentów akcji, podkreślonych grą światła. W prostocie zarówno lalek, jak i konstrukcji samego spektaklu tkwi klucz do powodzenia spektaklu. Nie ma tu większych niespodzianek, poza drobnymi elementami humorystycznymi. Sytuację na scenie dobrze dopasowaną do zdarzeń muzyką uzupełnił Miłosz Sienkiewicz. Dlatego „Nie wierzę w śmierć” to zgrabna, spójna opowieść, gloryfikująca takie wartości jak miłość, przebaczenie czy pojednanie”. Za: www.jezuici.pl

Refleksja tygodnia

„Minoritas” – miejscem spotkania

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA DO CZŁONKÓW RODZINY FRANCISZKAŃSKIEJ

23 listopada 2017 roku, o godz. 11.40 w Sali Klementyńskiej pałacu apostolskiego w Watykanie, Ojciec Święty Franciszek przyjął na audiencji członków rodzin franciszkańskich Pierwszego Zakonu (OFMConv, OFMCap i OFM) i Trzeciego Zakonu Regularnego (TOR). Poniżej publikujemy przemówienie Papieża wygłoszone z tej okazji.

Drodzy bracia,

„Pan Papież”, jak mawiał św. Franciszek, przyjmuje was z radością i w waszych osobach przyjmuje braci franciszkanów, którzy żyją i pracują na całym świecie. Dziękuję za to kim jesteście i za to co robicie, szczególnie na rzecz najuboższych i pokrzywdzonych.

„Wszyscy bez różnicy niech nazywają się braćmi mniejszymi” – czytamy w *Regule niezatwierdzonej* (por. 1Reg 6,3). Tym wyrażeniem św. Franciszek nie tyle opisuje jakąś możliwość wyboru dla swych braci, co wyraża element konstytutywny waszego życia i posłannictwa.

Rzeczywiście, w waszej *formie życia*, przymiotnik „mniejszy” określa rzeczownik „brat”, nadając więzi braterskiej właściwą i charakterystyczną jakość: powiedzieć „brat”, to nie to samo co powiedzieć „brat mniejszy”. Dlatego też mówiąc o wspólnocie braterskiej należy uwzględnić tę charakterystyczną, typowo franciszkańską relację braterską, która wymaga od was relacji między „braćmi mniejszymi”.

Skąd do Franciszka przyszło natchnienie, aby wskazać na „minoritas” jako na zasadniczy element waszej wspólnoty braterskiej? (por. 1Cel 38,2).

Mając na względzie, że Chrystus i Ewangelia stanowiły zasadniczy wybór jego życia, z całą pewnością możemy powiedzieć, że „minoritas”, mimo iż zawiera w sobie motywacje ascetyczne i społeczne, rodzi się z kontemplacji wcielenia Syna Bożego i je podsumowuje w obrazie stawania się małym na wzór ziarna. To ta sama logika „stawania się ubogim, będąc bogatym” (por. 2Kor 8,9). To logika „ogółocenia się”, którą Franciszek zastosował co do litery, gdy „ogółocił się aż do nagości ze wszystkich dóbr ziemskich, aby całkowicie oddać się Bogu i braciom” (*List do biskupa Asyżu z okazji inauguracji „sanktuarium ogółocenia”, 16 kwietnia 2017 r.*).

Życie Franciszka zostało naznaczone spotkaniem z *Bogiem ubogim*, obecnym wśród nas w Jezusie z Nazaretu: to obecność pokorna i ukryta, którą Biedaczyna adoruje i kontempluje we Wcieleniu, w Krzyżu i w Eucharystii. Z drugiej strony wiemy, że obrazem ewangelicznym, który wywarł na Franciszku najsilniejsze wrażenie, jest obmycie nóg Apostołom podczas Ostatniej Wieczerzy (por. 1Reg 6,4; *Napomnienia* 4,2). „Minoritas” franciszkańska jest dla was miejscem spotkania i komunii z Bogiem; podobnie jak miejscem spotkania i komunii z braćmi i z wszystkimi mężczyznami i kobietami; i wreszcie, miejscem spotkania i komunii ze stworzeniem.

„Minoritas” miejscem spotkania z Bogiem

„Minoritas” w sposób szczególny charakteryzuje waszą relację z Bogiem. Dla św. Franciszka człowiek nie ma nic swojego poza własnym grzechem i wart jest tyle, ile wart jest przed Bogiem – i nic ponad to. To dlatego wasza relacja z Nim musi być dziecięca: pokorna i pełna zaufania i, podobnie jak w przypadku celnika z ewangelii, świadoma własnego grzechu. I uważajcie na pychę duchową, na pychę faryzejską: to najgorsza z rzeczy światowych.

Jedną z cech charakterystycznych waszej duchowości jest to, że jest ona duchowością restytucji Bogu. Całe dobro, które jest w nas i które my możemy czynić, jest darem Tego, który dla św. Franciszka był Dobrem, „wszelkim dobrem, najwyższym dobrem” (por. KLUw, 3) i wszystko jest zwracane „najwyższemu, wszechmogącemu, dobremu Panu” (PSł, 1). Czynimy to poprzez oddawanie chwały, czynimy to kiedy żyjemy według logiki ewangelicznego daru, który pozwala nam wychodzić z nas samych, by spotkać innych i przyjąć ich do naszego życia.



„Minoritas” miejscem spotkania z braćmi i z wszystkimi mężczyznami i kobietami

„Minoritas” winno się przeżywać w pierwszej kolejności w relacji z braćmi, których dał nam Pan (por. T, 14). W jaki sposób? – Wystrzegając się wszelkich postaw wyższości. To oznacza wykorzenienie łatwego osądzania innych i mówienia źle o braciach za ich plecami – wszystko to jest w *Napomnieniach!* (por. *Napomnienia* 25); odrzucenie pokusy wykorzystywania władzy dla podporządkowania sobie innych; wystrzeganie się oczekiwania „odpłaty” za przysługi czynione innym, podczas gdy te czynione nam przez innych uznajemy za ich obowiązek; oddalenie od siebie gniewu i wzburzenia z powodu grzechu brata (por. *Napomnienia* 11).

„Minoritas” przeżywana jest jako wyraz ubóstwa, które ślubowaliście, (por. 2Reg, 1,1; *Napomnienia* 11), kiedy w relacjach kultywuje się ducha nie-zaborczości; kiedy docenia się dobro, które jest w drugim jako dar pochodzący od Pana; kiedy,

szczególnie ministrowie, wypełniają posługę władzy z miłosierdziem, jak to wspaniale wyraża *List do Ministra* (por. LM 1-17), najlepsze wyjaśnienie, jakie daje nam Franciszek w kwestii tego co oznacza być mniejszym wobec braci, którzy są im powierzeni. Bez miłosierdzia nie ma ani wspólnoty braterskiej, ani „minoritas”.

Konieczność wyrażenia waszej wspólnoty braterskiej w Chrystusie sprawia, że wasze wzajemne relacje nabierają dynamiki miłości, dlatego też, podczas gdy sprawiedliwość prowadzi was do uznania praw każdego, miłość przekracza te prawa i wzywa was do komunii braterskiej; ponieważ kochacie nie prawa, lecz braci, których winniście przyjmować z szacunkiem, zrozumieniem i miłosierdziem. Ważni są bracia, a nie struktury.



„Minoritas” jest również przeżywana w relacji z wszystkimi mężczyznami i kobietami, z którymi spotykacie się w waszym *kroczeniu przez świat*, usilnie wystrzegając się wszelkiej postawy wyższości, która mogłaby was oddalać od innych. Św. Franciszek wyraża jasno to nastawienie w dwóch rozdziałach *Reguły niezatwierdzonej*, gdzie obok siebie stawia wybór nieprzywłaszczania sobie niczego (życie *bez własności*) z życzliwym przyjęciem każdego człowieka aż do dzielenia życia z najbardziej pogardzanymi, z tymi, którzy w społeczeństwie rzeczywiście są postrzegani jako „mali”: „Gdziekolwiek bracia będą przebywać [...] niech się strzegą, by nie przywłaszczali sobie żadnego pomieszczenia i nikomu nie bronili do niego dostępu. I ktokolwiek przyszedł by do ich: przyjaciel czy wróg, złodziej czy łotr, niech go przyjmą uprzejmie” (1Reg 7,13-14). A także: „I powinni się cieszyć, gdy przebywają wśród ludzi prostych i wzgardzonych, ubogich i słabych, chorych i trędowatych, i żebraków przy drogach” (1Reg 9,2).

Słowa Franciszka ponaglają nas do postawienia pytania jako wspólnota braterska: Gdzie jesteśmy? Z kim przestajemy? Z kim wchodzimy w relacje? Kogo lubimy? Ponieważ „minoritas” stanowi wyzwanie nie tylko dla wspólnoty braterskiej, lecz także dla każdego z jej członków, konieczne jest, aby każdy przeprowadził rachunek sumienia w kwestii własnego stylu życia; co do wydatków, co do stroju, co do tego, co uważa za ko-

nieczne; co do własnego poświęcania się dla innych, co do uciekania od ducha zbytniego zajmowania się samym sobą, także swoją wspólnotą. I bardzo was proszę, kiedy podejmujecie działania na rzecz „najmniejszych”, wykluczonych i ostatnich, nigdy nie czyńcie tego z piedestału wyższości. Myślcie raczej, że wszystko, co czynicie dla nich jest sposobem zwrotu tego, co darmo otrzymaliście. Franciszek w *Liście do całego Zakonu* napomina: „Nie zatrzymujcie więc niczego z siebie dla siebie” (LZ 2,29). Stwórcie przestrzeń gościnności i dyspozycyjności, aby w wasze życie weszli wszyscy „mali” waszego czasu: ludzie z marginesu, mężczyźni i kobiety, którzy żyją na naszych ulicach, w parkach i na dworcach; tyśiące bezrobotnych młodych i dorosłych; wielu chorych, którzy nie mają dostępu do odpowiedniej opieki; tak wielu starszych opuszczonych; kobiety źle traktowane; uchodźcy, którzy szukają godnego życia; wszyscy, którzy żyją na granicy przetrwania, pozbawieni godności, a także światła Ewangelii.

Otwórcie wasze serca i obejmijcie trędowatych waszych czasów i, po uświadomieniu sobie miłosierdzia, które Pan wam okazał (por. 1Cel 26), okazujcie im miłosierdzie, tak jak to czynił wasz Ojciec święty Franciszek (por. T 1-41) i, tak jak on uczcie się, aby „cierpieć z cierpiącymi i smuć się z udręczonymi” (3T, 59). Wszystko to niech będzie dalekie od powierzchowności, i wskaże na relację międzyosobową tak głęboką, która przemieniając wasze serca doprowadzi was do dzielenia z nimi ich losu.

„Minoritas” miejscem spotkania ze stworzeniem

Dla Świętego z Asyżu, stworzenie było „wspaniałą księgą, w której Bóg do nas mówi i przekazuje nam coś ze swego piękna i dobroci” (Encyklika *Laudato si'*, 12). Stworzenie jest „jak siostra, z którą dzielimy istnienie, i jak piękna matka, biorąca nas w ramiona” (Tamże, 1).

Dzisiaj – wiemy to – ta siostra i matka buntuje się, ponieważ czuje się źle traktowana. W obliczu globalnego wyniszczania środowiska, proszę was, jako synów Biedaczyny, abyście weszli w dialog z całym stworzeniem użyczając mu waszego głosu dla uwielbiania Stwórcy i, jak to czynił św. Franciszek, troszczcie się o nie w sposób szczególnie przekraczając wszelkie *kalkulacje ekonomiczne czy też irracjonalny romantyzm*. Włączajcie się we wszelkie inicjatywy na rzecz troski o wspólny dom, pamiętając zawsze o ścisłej relacji, która istnieje między ubogimi i kruchością planety, między ekonomią, rozwojem, troską o stworzenie i opcją na rzecz ubogich (por. Tamże, 15-16).

Drodzy bracia, ponawiam wobec was prośbę św. Franciszka: *Niech będą mniejszymi*. Niech Pan was strzeże i niech pozwoli wzrastać waszej „minoritas”.

Nad wami wszystkimi wzywam błogosławieństwa Pana. I, proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dziękuję! *Źródło: watykańskie biuro prasowe* Za: www.ofmconv.net

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ FRANCISZEK JUŻ W BIRMIE NA POCZĄTEK AZJATYCKIEJ PODRÓŻY

Od godz. 8 rano naszego czasu (13.30 czasu miejscowego) w poniedziałek Papież jest w Birmie i odpoczywa po całonocnym locie, który trwał ponad 10

godzin. Poniedziałek jest w całości przeznaczony na aklimatyzację. Pierwsze punkty programu papieskiej podróży są przewidziane dopiero na wtorek.

W swą 21. zagraniczną podróż apostołską Franciszek wyruszył w niedzielę wieczorem, tuż przed godz. 22.00. Wcześniej, zgodnie ze swym zwycza-

jem, udał się do rzymskiej Bazyliki Matki Bożej Większej i przed ikoną Salus Populi Romani zawierzył Maryi swe pielgrzymowanie do Birmy i Bangladeszu.

Na pokładzie samolotu Franciszek spotkał się z towarzyszącymi mu dziennikarzami. Nie była to konferencja prasowa, bo ta ma zazwyczaj miejsce w drodze powrotnej do Rzymu. Papież ograniczył się jedynie do krótkiego pozdrowienia.

INSERTO (Papa volo):

„Dobry wieczór, dziękuję bardzo za to, że mi towarzyszycie. Jestem wam wdzięczny za waszą pracę, która jest dobrym zasiewem. Życzę dobrej podróży. Mówi się, że będzie bardzo gorąco. Przykro mi z tego powodu, ale [miejmy nadzieję], że będzie to owocne. Pozdrawiam was” – powiedział Franciszek.

Powitanie na lotnisku w Rangunie miało charakter bardzo skromny. Odbyła się jedynie prezentacja gwardii honorowej. Oficjalne powitanie i spotkanie z wla-

dzami Birmy, zwanej też Myanmarem, jest przewidziane na jutro.

Papież natomiast udał się do siedziby arcybiskupa Rangunu, która na czas wizyty w Birmie będzie jego oficjalną rezydencją. Tam też w gronie swych najbliższych współpracowników odprawił Mszę św.

Azjatycka podróż Papieża potrwa do soboty. W czwartek Franciszek opuści Birmę i uda się do sąsiedniego Bangladeszu.
Za: [Radio watykańskie](#)

OBLACKA SZKOŁA I KAPLICA NA MADAGASKARZE BĘDĄ REMONTOWANE PRZEZ ARCHIDIECEZJĘ POZNAŃSKĄ

Z okazji jubileuszu 1050-lecia archidiecezja poznańska wyremontuje szkołę i kaplicę w Befasy na Madagaskarze, w placówce misyjnej prowadzonej przez ojców oblatów Maryi Niepokalanej. Fundusze na ten cel zostały już zebrane. Dzieło misyjne będzie znakiem wdzięczności za przybycie do Polski biskupa misyjnego w 968 r.



„Postanowiliśmy zrealizować projekt misyjny, by uczcić jubileusz 1050-lecia naszego biskupstwa, a jednocześnie w symboliczny sposób okazać wdzięczność misjonarzom, dzięki którym chrześcijaństwo dotarło do Polski” – tłumaczył ks. Dawid Stelmach, delegat arcybiskupa metropolity poznańskiego ds. misji, podczas konferencji prasowej w Auli im. Abp. A. Baraniaka w Poznaniu.

Dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w archidiecezji podkreślił, że projekt ten ma w symboliczny sposób być znakiem wdzięczności misjonarzom wszystkich czasów, którzy głosili Ewangelię na terenie dzisiejszej archidiecezji poznańskiej.

Ks. Stelmach wskazał na cele, jakie przyświecały projektowi. „Mielśmy na uwadze wsparcie misji w kraju ubogim, gdzie Kościół prowadzi dzieło misyjne o charakterze ewangelizacyjnym i edukacyjnym” – zaznaczył delegat arcybiskupa metropolity poznańskiego ds. misji. Wybrano placówkę prowadzoną przez ojców oblatów w Befasy na zachodzie Madagaskaru, którą misjonarze przejęli od zgromadzenia saletynów.

„Region, gdzie znajduje się misja, jest bardzo ubogi i niebezpieczny. Panują tu trudne warunki gospodarcze i ekonomiczne. Okoliczni mieszkańcy są bardzo biedni, utrzymują się z rolnic-

twą i wypasu zwierząt” – tłumaczył o. Marian Lis OMI, który 30 lat spędził na misjach na Madagaskarze.

Dyrektor Prokury Misyjnej ojców oblatów Maryi Niepokalanej podkreślił, że region ten jest bardzo niebezpieczny z uwagi na grasujące grupy przestępcze, które napadają na wioski i na misje. „Ci ludzie są bezwzględni i bezlitośni, mordują dorosłych i dzieci, niszczą misje” – zaznaczył misjonarz.

W Befasy znajduje się kaplica, która dotychczas pełniła funkcję sakralną i był jednocześnie miejscem nauki i odpoczynku dla dzieci. „Dotychczas ponad 200 dzieci uczyło się w bardzo prymitywnych warunkach, siedząc na matach. Zajęcia były prowadzone jednocześnie dla kilku klas. W tym roku dzięki wsparciu finansowemu polskiemu oblatowi, o. Markowi Ochlakowi udało się wybudować studnię głębinową i szkołę dla trzech klas” – podkreślił o. Lis OMI. Zaznaczył, że w placówce uczą się dzieci chrześcijańskie i muzułmańskie.

Kaplica wymaga remontu, którego koszt oszacowano na ponad 12 tys. euro. Trzeba wymienić krokwie dachowe, dach pokryć blachą, dobudować zakrystię, położyć nową posadzkę, wymalować ściany i wyremontować dwie sale do nauki katechizmu. Ks. Dawid Stelmach zaznaczył, że udało się już zbierać pełną kwotę i przekazać Prokurze Misyjnej ojców oblatów Maryi Niepokalanej. Remont zakończy się w przyszłym roku.

„Fundusze na ten cel pochodziły z ofiar członków Żywego Różańca, z funduszy misyjnych archidiecezji oraz z indywidualnych wpłat kapłanów i parafian” – powiedział dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w archidiecezji.

W przyszłym roku w misji staraniem poznańskiej Fundacji „Redemptoris Missio” ma powstać też placówka medyczna.

„Misja w Befasy jest tak naprawdę misją wielkopolską, bowiem dzięki wsparciu Wielkopolan wybudowaliśmy tam studnię, a teraz przekazujemy dary na rozbudowę kościoła. Gdy powstanie „chatka medyka”, misja będzie kompletna” – zaznaczył o. Marcin Wrzos OMI, redaktor naczelny „Misyjnych Dróg”.

Misjonarze oblaci pracują na Madagaskarze od 1980 r. Obecnie na wyspie prowadzą 12 placówek. Na całym świecie pracuje ponad 2030 oblatów z Polski.

W 2018 r. archidiecezja poznańska będzie obchodzić jubileusz 1050-lecia. Dwa lata po Chrzcie Mieszka I, w 968 r. powstało biskupstwo w Poznaniu, pierwsze w Polsce. Obchody jubileuszowe odbędą się pod hasłem „Poznań. Chrystus i my”.

Za: www.deon.pl

JEZUITA BISKUPEM W RZYMIE

Ojciec Święty nominował biskupem pomocniczym dla diecezji rzymskiej włoskiego jezuitę ojca Daniele Libanori, który w latach 2003-2016 był rektorem Kościoła Imienia Jezus (Il Gesù) w Rzymie. Obecnie pełni funkcję rektora w Kościele Świętego Józefa od Stolarzy na Forum Romanum.

– Na wieść o prośbie papieża przestraszyłem się i byłem bardzo zaskoczony, ale tę nominację odbieram jako włącze-

nie mnie w wielką troskę Franciszka o księży – powiedział ojciec Daniele Libanori.



Nowy biskup pomocniczy będzie zajmował się kapłanami oraz diakonami stałymi w Rzymie.

Jego święcenia biskupie odbędą się 13 stycznia 2018 roku, o godzinie 17.00, w Bazylice Świętego Jana na Lateranie.

Ojciec Daniele urodził się w Ostellano, 27 maja 1953 roku. Będąc kapłanem w diecezji Ferrara, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w 1991 roku. Przez lata zajmował się przede wszystkim formacją księży.
Za: www.deon.pl

XXV LAT SALEZJANÓW W NEPALU

1992 – 2017: 25 lat obecności salezjanów w Nepalu. Te obchody zgromadziły na celebracji eucharystycznej dziękczynnej ponad 30 salezjanów i tyleż samo kapłanów diecezjalnych i księży z innych zgromadzeń, które działają w Nepalu, jak również – ponad 500 katolików. Miało to miejsce 11 listopada w szkole "Don Bosco" w mieście Biratnagar.

Bp Paul Simik, wikariusz apostolski Nepalu, przewodniczył obchodom, które zakończyły się uroczystą Eucharystią. Wśród gości znaleźli się także ks. Nirmol Gomes, przełożony inspektorii Kalkuty – do której należą placówki w Nepalu – i ks. T.C. George, salezjanin, delegat ds. animacji misyjnej w Azji Południowej.

Historia salezjanów w tym kraju została zapoczątkowana w 1992 roku dziełem w Dharan, we wschodnim Nepalu, które założył ks. George Alakulam. Synowie Księdza Bosko dotarli następnie do takich miast, jak Sirsia (1996), Kathmandu, gdzie powstały dwa dzieła, Lubhu (placówka zaczęła działać w 1996 r., a została erygowana w 2000 r.), Thecho (2001), Baroul i Chakkarghaty (2014), a na koniec – Biratnagar (2017). W sumie salezjanie, w liczbie 18, są obecni na siedmiu placówkach w tym kraju.

Synowie Księdza Bosko, krzewiąc charyzmat salezjański w Nepalu, prowadzą obecnie dwie szkoły techniczne, cztery szkoły akademickie, trzy parafie, cztery konwikty, liczne ośrodki kształcenia nieformalnego, seminarium niższe, a także realizują liczne projekty społeczne, których celem jest pozyskanie stypendiów dla uczniów i programy będące odpowiedzią na nagłą potrzebę, jak chociażby ten wdrożony po trzęsieniach ziemi w 2015 roku.

W ramach tego programu salezjanie, korzystając z pomocy uczniów z kierunków technicznych, pomogli w odbudowie dzie-

sięciu szkół państwowych, którą sfinansowali dobroczyńcy z całego świata, a co było przeprowadzone w ścisłej współpracy z odpowiedzialnymi za odbudowę w Nepalu.



"Nepal uchodził za peryferie przez zbyt długi okres czasu i teraz potrzeba liderów i proroków oraz zaangażowanych misjonarzy, wizjonerów, ludzi odważnych i bezinteresownie oddanych służbie" – stwierdzają salezjanie znajdujący się w Nepalu. Możemy w tym miejscu przywołać apel Przełożonego Generalnego, który skierował do wszystkich salezjanów z regionu Azja Południowa: "Kieruję do was mocny apel o charakterze misyjnym, prosząc was o wsparcie naszej salezjańskiej obecności w Nepalu (...). Jest to dobra sposobność, której nie możemy lekceważyć (...). Jest to sprzyjająca okoliczność, by Ksiądz Bosko dotarł do naszych braci i sióstr najbardziej opuszczonych, którzy odczuwają największe potrzeby znajdując się na peryferiach społecznych".

"Odpowiedź na to wezwanie mogłaby być najlepszym prezentem z okazji tej rocznicy" – mówią na koniec salezjanie.

Za: www.infoans.org

POLSKI WERBISTA SZEFEM PAPIESKICH DZIEŁ MISYJNYCH W ARGENTynie

21 listopada, decyzją kard. Fernando Filoniego, prefekta Kongregacji Ewangelizacji Narodów, o. Jerzy Faliszek SVD został mianowany dyrektorem krajowym Papieskich Dzieł Misyjnych w Argentynie. Kadencja dyrektora krajowego PDM trwa 5 lat. O Jerzy zastąpił na tym stanowisku ks. Dante De Sanzzi.



O. Jerzy Marian Faliszek SVD urodził się 19 stycznia 1966 roku w Bieczu w diecezji tarnowskiej. Uczęszczał do

Szkoły Podstawowej w Rożnowicach (1973-1981), a następnie w Liceum Ogólnokształcącego w Bieczu (1981-1985).

W 1985 roku wstąpił do Zgromadzenia Słowa Bożego. Nowicjat odbył w Chludowie. W 1986 roku złożył pierwsze śluby zakonne i rozpoczął studia filozoficzne w Nysie. Od 1988 roku studiował teologię w Misyjnym Seminarium Duchownym w Pieniężnie. Święcenia kapłańskie otrzymał 24 kwietnia 1993 roku, po czym został mianowany wikariuszem

w Parafii Matki Bożej Bolesnej w Nysie. W 1996 roku wyjechał do Argentyny – kraju swojego przeznaczenia misyjnego. Najpierw pracował jako wikariusz w parafii Matki Boskiej Różańcowej w Crespo, a w 1997 roku został mianowany proboszczem Parafii św. Józefa w tej samej miejscowości. Funkcję tę pełnił do

2002 roku, kiedy został zaczął kierować biurem Animacji Misyjnej w Prowincji Północnej Argentyny.

W latach 2007-2009 studiował na Boliwijskim Uniwersytecie Katolickim w Cochabambie, które ukończył dyplomem z misjologii. Po powrocie do Argentyny

został mianowany dyrektorem diecezjalnym Papieskich Dzieł Misyjnych w Diecezji Quilmes. W latach 2011-2016 był Sekretarzem ds. Misji w Prowincji Południowej Argentyny, a obecnie jest dyrektorem Colegio Del Salvador de Jujuy.

Za: www.werbisci.pl

DZIĘKI POMOCY Z POLSKI WERBIŚCI ODBUDOWALI KAPLICĘ W EKWADORZE

Dzięki ofiarności dobrodziejów z Polski udało się wyremontować kaplicę w wiosce Tresvias w Ekwadorze, zniszczonej podczas trzęsienia ziemi w kwietniu 2016 roku.

Akcję zbierania środków materialnych na odbudowę kaplicy koordynował Referat Misyjny z Pieniężna.

W imieniu katolików z miejscowości Tresvias pragnę podziękować z całego serca za pomoc finansową – pisze o. Marek Kijora SVD, od 15 lat pracujący w Ekwadorze – Dzięki niej nasi ludzie mają swoją świątynię, gdzie ponownie mogą spotykać się na modlitwie

Trzęsienie ziemi nawiedziło Ekwador w sobotę 16 kwietnia 2016 roku o godzinie 18.58. Miało siłę 7,8 stopnia w skali Richtera. W jego wyniku najbardziej ucierpiały prowincje Manabi i Esmeraldas na wybrzeżu kraju. To właśnie w tych prowincjach werbiści rozpoczęli swoją pracę w Ekwadorze.

W wyniku kataklizmu życie straciło 671 osób, 6274 osoby zostało rannych i prawie 30 tysięcy utraciło dach nad głową. Wiele osób straciło dobytek całego życia.

Dzięki wierze i sile, która daje Pan Bóg ludzie potrafili się podnieść – pisze o. Marek. – A dzięki pomocy tysięcy osób zaczęli wracać do codzienności, choć wiele rodzin, które utraciły najbliższych nigdy nie zapomną tej chwili.

Prace przy odbudowie kaplicy w Tresvias rozpoczęły się z opóźnieniem, ponieważ trzeba było uzyskać stosowne pozwolenia od państwa. A urzędnicy nie byli zbyt skorzy do pomocy, gdyż bali się problemów, gdyby w przyszłości zdarzył się podobny kataklizm. Ostatecznie jednak uzyskano odpowiednie zgody i odbudowa mogła ruszyć.

Pierwsze tygodnie i miesiące po kataklizmie ludzie byli zajęci odbudową swoich domów i nie angażowali się przy budowie kaplicy – wspomina o. Marek. – Ale gdy już doszli do siebie zaangażowali się przy pracach i dzięki pracy mieszkańców kaplica została odbudowana.

W Prowincji Ekwadorskiej pracuje obecnie 36 werbistów, w tym 2 Polaków. Prowadzą 13 parafii, działają też w apostołacie biblijnym i animacji misyjnej.

Za: www.werbisci.pl

KOMBONIANIE PRAGNĄ OBALAĆ MITY DOTYCZĄCE AFRYKI I MIGRACJI

Zakon kombonianów uruchomił inicjatywę misyjną mającą na celu „przełamać mur milczenia, aby ukazać fakty, które dzielą się na geograficznych peryferiach współczesności”. Zamierzają uderzyć w uprzedzenia i negatywną narrację o Afryce.

Ta jest często celowo instrumentalizowana oraz napędzana ksenofobicznymi i rasistowskimi stereotypami, a także wspierana ruchami politycznymi, które sprawiają, że nienawiść wobec obcych staje się głównym elementem propagandy.

Na ten temat wypowiedział się ksiądz Giulio Albanese, dyrektor Peoples and Mission, podczas zorganizowanego przez zakon sympozjum w Rzymie. „To okazja, by dać głos tym, którzy w dramatycznych i złożonych realiach naszych czasów żyli i pracowali przez wiele lat, prawie zawsze z dala od medialnego zgiełku, od codziennego przepływu informacji” – mówił.

W spotkaniu uczestniczyli również ojciec Domenico Guarino, kombonianin ze

wspólnoty w Palermo, która zobowiązała się do przyjmowania imigrantów; siostra Gabriella Bottani, kombonianka, koordynatorka Talitha Kum – międzynarodowej sieci życia konsekrowanego przeciwko handlowi ludźmi; ojciec Elias Sindjalim działający w Republice Kongo; Luciano Ardesi, afrykanista. Razem z nimi spotkał się ojciec Rogelio Bustos z Rady Generalnej Instytutu.



Konferencja jest częścią obchodów 150. rocznicy powstania zakonu Misjonarzy Kombonianów Serca Jezusowego, którą to kongregację ustanowił św. Daniel Comboni. Comboni był włoskim misjonarzem, który w drugiej połowie XIX wieku poświęcił swoje życie kontynentowi afrykańskiemu.

W kontekście rocznicy powstania zakonu, głos zabrały różne społeczności misyjne, z których każda podkreślała, że zjawisko migracji działa dziś jak detonator dla narastających fal strachu i dezinformacji.

„Rzeczywiste przyczyny tego exodusu są często zapomniane” – powiedział Albanese – „i z tego powodu świat misyjny musi przekazywać prawdziwe wiadomości”. Informacja, jego zdaniem, jest w rzeczywistości pierwszą formą solidarności. W tym sensie raz jeszcze podkreślono, że zdecydowana większość ruchów ludności dotyczących Afryki jest wewnątrzkontynentalna, a tylko niewielka część tych migracji obejmuje Europę.

Ojciec Sindjalim krótko omówił etapy niedawnych zawirowań politycznych, które doprowadziły do trwałych konfliktów zbrojnych w Kongo. Bezrobocie osiągnęło rekordowy poziom rzędu 86%. „Ci, którzy pracują, mają niewystarczające płace. Można powiedzieć, że przeciętny Kongijczyk żyje cudem, podczas

gdy w kraju rozprzestrzenia się korupcja”.

Siostra Bottani mówiła o religijnym zaangażowaniu przeciwko handlowi ludźmi, zjawisku globalnym, w którym „kontynent afrykański zajmuje pierwsze miejsce w liczbie ofiar w stosunku do całej populacji”. Afryka Subsaharyjska objęła prymat także w odsetku handlu nieletnimi, który jest równy 64%. Zakonnice udają prostytutki, by ratować ofiary handlu ludźmi.

Wyjaśniła jak „obozy dla uchodźców zostały miejscami, gdzie sprzedaje się ludzi – dzieje się to w Sudanie, Egipcie, Kenii, Ugandzie, Etiopii, ale również we Włoszech”. Jak zauważyła, niektóre aspekty handlu ludźmi są mniej znane, takie jak wymuszone małżeństwa, wykorzystywanie narządów do nielegalnego przeszczepu lub sprzedawanie ich jako części do magicznych rytuałów. Co więcej, małe dziewczynki są czasem wykorzystywane, ponieważ uważa się, że przez obcowanie z dziewicą można wyleczyć AIDS.

71% ofiar handlu ludźmi to kobiety. Wszyscy powinni się zjednoczyć w zwalczaniu tego zjawiska, także mężczyźni, ponieważ „niewolnictwo kobiet jest problemem ludzkości”.

Afrykanista Ardesi skupił się na motywie „zawłaszczania ziemi”, a mianowicie ogromnych wielonarodowych grup lub wielkich potęg gospodarczych, które dosłownie zawłaszczają sobie ziemię. Zjawisko to rozpoczęło się około roku 2008, zbiegając się z rozprzestrzeniającym się globalnym kryzysem gospodarczym, który doprowadził do zwiększenia cen produktów rolniczych i większego zapotrzebowania na jedzenie. W tym samym czasie wzrastało wykorzystywanie ziemi do pozyskiwania biopaliw.

Wiele umów dotyczących dzierżawy lub przekazania gruntów posiada tajne klauzule, podczas gdy faktyczny dobytek znajduje się w rajach podatkowych, takich jak Kajmany, gdzie trudno jest, jeśli nie niemożliwe, poznać tożsamość właścicieli majątków. Co za tym idzie – trudno jest nadzorować ten proces. Konsekwencją tego działania jest wzrastające ubóstwo ludzi i narodów oraz wydalanie tysięcy ludzi z danego terytorium, nie wspominając o tym, że rolnictwo w Afryce jest w dużej mierze zależne od kobiet. Chiny, Singapur, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, RPA i kraje Zatoki Perskiej są jednymi z protagonistów tego drapieżnego działania, ale nie jedynymi.

Na koniec Ojciec Domenico Guarino przywołał zaangażowanie misjonarzy w Palermo i na Sycylii dla migrantów, to znaczy dla części mieszkańców Afryki, która dociera do wybrzeży Europy. Spośród tych, którzy mają szczęście dotknąć lądu – wyjaśnił – ponad 70% przeżyło koszmar podczas podróży. Wśród nich są nieletni, ofiary tortur i gwałtów w Libii, a także samotne kobiety, które często wpadają w ręce handlarzy i oszustów.

Ojciec Guarino ostro skrytykował również porozumienie między Włochami a Libią, które „sprawiło, że imigranci żyją o wiele ciężiej, porzucając ich w miejscu, w którym prawa są łamane codziennie”. Każdy mówi o migrantach, nie biorąc pod uwagę ich rzeczywistej sytuacji. Faktycznie migranci, oprócz tego, że są traktowani jako zasób gospodarczy, często stają się zasobem ideologicznym – dodał.

„Cieszymy się z papieżem Franciszkiem, który jest tchnieniem życia w naszej podróży i odniesieniem także dla wielu stowarzyszeń świeckich. Musimy odzielić migrantów od ich ideologicznego wykorzystywania” – konkludował duchowny. Za: www.deon.pl

Zapowiedzi wydarzeń

500 MŁODYCH LUDZI Z KRAKOWA POJEDZIE NA SPOTKANIE TAIZÉ

Około 500 młodych ludzi z czterech krakowskich wspólnot weźmie udział w Europejskim Spotkaniu Młodych organizowanym przez międzynarodową wspólnotę braci z Taizé, które na przełomie 2017 i 2018 r. odbędzie się w Bazylei. Wyjazd organizują cztery krakowskie wspólnoty akademickie: jezuitów, karmelitów, franciszkanów oraz po raz pierwszy Duszpasterstwo Młodzięży Archidiecezji Krakowskiej.

-Do tej pory wyjazdy na Europejskie Spotkania Młodzięży były organizowane przez wspólnoty zakonne, w tym roku postanowiliśmy również zorganizować wyjazd gdyż widzimy, że jest takie zapotrzebowanie wśród młodych – powiedział KAI ks. Kacper Nawrot, organizator wyjazdu z Duszpasterstwa Młodzięży Archidiecezji Krakowskiej. – To wspaniały sposób spędzenia czasu w wierze i wśród ludzi, którzy są blisko Kościoła. Dla młodych to też okazja, aby nauczyć się wiary od innych i tego jak chwalić się wiarą i się jej nie wstydzic – podkreślił.



Krakowska młodzież do wyjazdu na spotkanie młodych przygotowuje się duchowo uczestnicząc regularnie w modlitewnych spotkaniach wewnątrz wspólnot. W ramach przygotowań do Europejskiego Spotkania Młodych w klasztorze franciszkanów odbywają się czuwania modlitewne w stylu Taizé. - Wśród polskiej młodzieży wciąż jest żywe zainteresowanie uczestnictwem w tym spotkaniu. Myślę, że ten fenomen polega na tym, że obecny świat jest bardzo głośny, często krzyczy, a człowiek potrzebuje spokoju, ale też pokój – mówi franciszkański duszpasterz młodzieży, o. Marcin Buntow. – Świadectwo życia Brata Rogera nie przestaje inspirować chrześcijan różnych wyznań, aby

nieustannie i na nowo szukali dróg prowadzących do jedności – zaznaczył.

W tym roku po raz pierwszy w ramach przygotowań do udziału w spotkaniu odbędzie się w Krakowie młodzieżowa modlitwa o jedność. Do udziału w niej zaproszeni zostali młodzi ludzie z wszystkich wspólnot organizujących wyjazd, ale także wszyscy ci, którzy z różnych powodów nie będą mogli uczestniczyć w spotkaniu w Bazylei. Wspólna modlitwa śpiewami z Taizé o jedność chrześcijan odbędzie się 28 listopada o godz. 20 w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej w Krakowie. Udział w niej wezmą także przedstawiciele różnych Kościołów chrześcijańskich.

W spotkaniu będą uczestniczyć również dwie wolontariuszki z Taizé, które w różnych miastach Polski spotykają się z młodymi, aby opowiedzieć im o wolontariacie i zachęcić do włączenia się w niego, a także podzielić się swoimi świadectwami. Z wizytą były m.in. w Domu Małego Dziecka w Gliwicach, w Diecezjalnym Duszpasterstwie Młodzięży we Wrocławiu, w Liceum Sióstr Urszulanek

w Poznaniu, w szkołach i duszpasterstwach w Łodzi i Krakowie.

Martyna Romańczyk ze Wspólnoty Akademickiej Jezuitów, która kilka razy uczestniczyła już w Europejskim Spotkaniu Młodych przyznaje, że za każdym razem udział w wydarzeniu jest czymś niepowtarzalnym. – Będąc tam widzimy jak jesteśmy różnorodni, a jednak potrafimy ze sobą żyć w jedności i zaufaniu. To taki widoczny znak pojednania młodych ludzi różnych wyznań, który nas jednoczy – mówi wolontariuszka.

Do Bazylei z Krakowa wyjedzie około 500 młodych ludzi, część osób, która zgłosiła się do wolontariatu długoterminowego jest już w na miejscu.

40. Europejskie Spotkanie młodych odbędzie się w dniach 28 grudnia 2017 r. – 1 stycznia 2018 r. w szwajcarskiej Bazylei. Informacje dotyczące udziału polskich grup można znaleźć na stronie: www.taize.fr

Spotkania organizowane są od 1978 r. na przełomie starego i nowego roku w różnych miastach w Europie. Zapoczątk-

kował je pod koniec lat 70. brat Roger z ekumenicznej wspólnoty braci w Taizé.

Za: www.deon.pl

TRANSMISJA ON-LINE NOWENNY WG. ŚW. FAUSTYNY

W kaplicy św. Maksymiliana w Niepokalanowie w dniach od 29 listopada do 7 grudnia br. będzie sprawowana Nowenna przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP według św. Faustyny. Sekretarka Bożego Miłosierdzia w swoim Dzienniczku podała, że trzykrotnie odprawiła Nowennę składającą się 1000 Zdrowaś Maryjo dziennie, razem 9000 Zdrowaś. W dniach wymienionych, codziennie od 7.00 do 21.00 przed Najświętszym Sakramentem będziemy modlić się w pięciu blokach modlitewnych po dwie godziny każdy z godzinnymi przerwami.

Każdy blok to cały różaniec, czyli 200 Zdrowaś. O godzinie 15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia i Eucharystia. Zapraszamy do wspólnej modlitwy. Można przyjechać na całą Nowenną, albo na

kilka dni albo codziennie brać udział w jednym, dwóch lub więcej blokach modlitewnych. Każde Zdrowaś Maryjo to jedna róża dla Niepokalanej na Jej święto. Modlimy się w następujących intencjach:

Intencja główna:

o tryumf Niepokalanego Serca Maryj w Polsce i na świecie

Intencje dodatkowe:

o pokój w Polsce i na świecie; o jedność w Kościele; za Ojczyznę; za rządzących; o pełną ochronę prawną ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci; za Niepokalanów; o nawrócenie wszystkich nieprzyjaciół Kościoła; w intencjach poleconych Niepokalanej (Każdy uczestnik Nowenny może dołączyć swoje własne intencje składając je w koszyczku przed ołtarzem).

Można łączyć się z nami w modlitwie także przez Internet:

https://www.youtube.com/channel/UC0XqKDaKFLiY1vvfXnriGA?view_as=subscribe Franciszkanie z Niepokalanowa

Witryna tygodnia

#JESTEM – nowa inicjatywa powołaniowa franciszkanów w inernecie

Franciszkanie z krakowskiej Prowincji Matki Bożej Anielskiej chcą stworzyć społeczność modlącą się o powołania. Nową akcją #JESTEM promuje hasło „Bo moja modlitwa daje siłę”.

Jak wskazuje o. Jacek Koman OFM, minister prowincjalny Prowincji Matki Bożej Anielskiej, taka modlitwa jest we współczesnym świecie niezwykle ważna. – Potrzebujemy autentycznych świadków Chrystusa. A o nowe powołania i za tych, którzy już wybrali drogę kapłańską lub zakonną, modlić może się każdy – podkreśla.

Współtworzący inicjatywę, o. Łukasz Buksa OFM, znany franciszkański rekoлекcjonista i muzyk, dodaje, że akcje powołaniowe w postaci ewangelizacji, koncertów czy nawet wyjazdów feryjnych, łączących duchowość i zmagania sportowe, czasem nie wystarczą.

– Wszystko to musi być oparte na mocnym fundamencie duchowym. A jest nim

niewątpliwie modlitwa wzajemna – wyjaśnia.

Wtórurę mu o. Mariusz Zychowicz OFM, współautor projektu. – Obecność i modlitwa to wielki dar, jaki możemy ofiarować drugiemu człowiekowi, zwłaszcza w dobie kryzysu powołań, który jest bardzo widoczny – zaznacza.



– Mamy nadzieję, że do tworzonej przez nas społeczności #JESTEM dołączą ludzie w różnym wieku, wykonujący różne zawody, do których zostali powołani – dopowiada.

Osoby zainteresowane udziałem w franciszkańskiej inicjatywie #JESTEM muszą wypełnić specjalny formularz znajdujący się na stronie www.braciamniejsi.pl/jestem lub w odświeżonym serwisie Referatu Młodzieżowo-Powołaniowego.

Każdy wysyłający zgłoszenie deklaruje czym konkretnie będzie wspierał kapłanów, zakonników czy siostry zakonne – dziesiątką różańca dziennie, uczestnictwem w Eucharystii czy poprzez ofiarowanie swoich cierpień lub schorzeń. Na stronie projektu znajduje się również modlitwa św. Jana Pawła II w intencji powołań.

Materiały o akcji #JESTEM oraz formularz przystąpienia do niej będą dostępne także we wszystkich parafiach, w których na co dzień posługują bądź też ewangelizują franciszkanie z prowincji krakowskiej. Za: www.deon.pl

Odeszli do Pana

ŚP. KS. MIROSLAW DMOCHOWSKI SDB (1956 – 2017)

Dnia 26 listopada 2017 r. odszedł do Pana Śp. Ksiądz Mirosław Dmochowski w 61 roku życia, 36 ślubów zakonnych i 32 roku kapłaństwa

Curriculum vitae:

ur. 13.09.1956 - Sopot
1980-1981 - Nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą
22.08.1981 - Pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą
1981-1982 - Asystentja: Płock
1982-1985 - Student teologii: Łądnica nad Wartą
18.06.1985 - Święcenia kapłańskie: Łądnica nad Wartą
1985-1986 - Płock: wikariusz parafialny
1986-1988 - Jaciążek: wikariusz parafialny



1988-1991 - Lwowiec: wikariusz parafialny
1991-1992 - Suwałki: współpracownik w duszpasterstwie
1992-1998 - Łęcze: wikariusz parafialny
1998-2005 - Ostróda: kierownik oratorium i opiekun LSO
2005-2009 - Sępólno: współpracownik w duszpasterstwie
2009-2015 - Łęcze: proboszcz i wikariusz dyrektora
2015-2016 - Rogiedle: współpracownik w duszpasterstwie
2016-2017 - Jaciążek: współpracownik w duszpasterstwie

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę, 29 listopada 2017 r. o godz. 11.00 w Jaciążku *Polecajmy ks. Mirosława Bożemu Miłosierdziu*

ŚP. O. ANDRZEJ MACKÓW OMI (1969 – 2017)

W niedzielę 26 listopada 2017 r., po długiej i ciężkiej chorobie, w klasztorze w Lublińcu zmarł śp. o. Andrzej Maćków OMI.

Ojciec Andrzej Maćków OMI urodził się 24 lipca 1969 r. w Zielonej Górze w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Jego rodzicami byli Franciszek i Olga z domu Bandziak. Jako piętnastolatek, w 1984 r. rozpoczął naukę w oblackim Niższym Seminarium Duchownym (juniorat) w Markowicach, którą zakończył maturą w 1988 r. W tym samym roku rozpoczął nowicjat na Świętym Krzyżu, a 8 września 1989 r. złożył pierwsze śluby zakonne. Rozpoczął studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów MN w Obrze k. Wolsztyna. Tam 8 września 1994 r. złożył profesję wieczystą. Święcenia diakonatu przyjął w Zielonej Górze 11 grudnia 1994 r. z rąk bp. Edwarda Dajczaka, a prezbiteratu 20 czerwca 1995 r. w Obrze z rąk ks. abp. Jerzego Stroby.

Od święceń kapłańskich pracował jako rekolekcyjista (misjonarz ludowy) naj-

pierw w Lublińcu (1995–1998), a potem na Ukrainie (od 1998 r.). Pracował w: Gniewaniu (1998-2003), Obuchowie (2003-2004), Eupatorii (2004-2007), Sławutyczu (2007-2011) i Połtawie (2011-2017).



Jego głównym zadaniem na Ukrainie było głoszenie misji parafialnych i różnego rodzaju rekolekcji, których wygłosił ponad 150 w różnych parafiach. Pełnił

funkcję przełożonego wspólnot zakonnych, ekonoma i proboszcza parafii. Od 2013 r. był wicepostulatorem w procesie beatyfikacyjnym męczennika z Wołynia, o. Ludwika Wrodarczyka OMI. W 2017 r. ze względu na ciężką chorobę, powrócił do kraju w celu podjęcia intensywnego leczenia. Przebywał w domach w Poznaniu i Lublińcu. Był poszukiwanym kaznodzieją nie tylko na Ukrainie, w Polsce, ale i w innych krajach, wśród Polonii. Zmarł w domu oblackim w Lublińcu.

We wtorek 28 listopada, w Lublińcu, zostanie odprawiona komunitetowa Msza św., za zmarłego o. Andrzeja o godz. 11.30, połączona z eksportą ciała do Obrze k. Wolsztyna. Natomiast w Obrze zostanie odprawiona Msza św. za zmarłego, w środę 29 listopada, o godz. 13.00. Po niej odbędzie się pogrzeb na cmentarzu przyseminaryjnym. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci.

Za: www.oblaci.pl

ŚP. O. ANATOL STEFAN MAKOSZ OFM (1951 – 2017)

Urodził się 23 sierpnia 1951 r. w Tychach-Wartogłowcu z rodziców Franciszka i Marii z domu Paździorek. Otrzymał wraz z czworgiem rodzeństwa

solidne wychowanie religijne. Ochrzczony został 02.09.1951 r. w kościele parafialnym św. Marii Magdaleny w Tychach i tam był bierzmowany 21.06.1959 r. W

roku 1958 rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej nr 8 w Tychach-Wartogłowcu, którą ukończył w roku 1966. Już wcześniej dało się zauważyć,

że pragnie poświęcić się Bogu w życiu zakonnym, dlatego dla ks. proboszcza nie było zaskoczeniem, że po ukończeniu szkoły podjął starania o przyjęcie Go do franciszkańskiej prowincji Wniebowzięcia NMP w Polsce. Został przyjęty i skierowany do klasztoru w Osiecznej, gdzie znajdował się nowicjat. Do nowicjatu został przyjęty 04.10.1966 r. w Osiecznej przez ministra prowincjalnego o. Teofila Zawięję - otrzymał wtedy habit i imię zakonne Anatol. Po roku, także na ręce o. prowincjała Teofila, złożył w Osiecznej pierwszą profesję

Pragnął zostać kapłanem, dlatego po nowicjacie, w celu zdobycia świadectwa dojrzałości, skierowany został do klasztoru w Opolu, gdzie mieściło się Prowincjalne Studium Humanistyczne - ukończył je po czterech latach zdając 11.06.1971 r. wewnętrzną maturę.

Kolejny etap w drodze do kapłaństwa to sześcioletnie studia filozoficzoteologiczne, które odbył w latach 1971-1977 w Franciszkańskim Wyższym Seminarium Duchownym w Panewnikach. Będąc studentem drugiego roku teologii, otrzymał 3 kwietnia 1975 roku w Chorzowie-Klimzowcu, posługę lektora, której udzielił Mu o. prowincjał Damian Szojda. Także o. Damian przyjął od Niego profesję uroczystą, którą złożył 6 sierpnia 1975 r. w naszym francisz-

kańskim kościele w Rybniku oraz wprowadził Go 12.02.1976 r. w posługę akolity w kościele św. Wojciecha w Bytomiu. Po ukończeniu trzeciego roku teologii ks. bp Herbert Bednorz, w bazylice panewnickiej wyświęcił go 24 czerwca 1976 roku na diakona, a po ukończeniu studiów udzielił Mu 06.04.1977 r. święceń prezbiteratu.

Po święceniach przez 14 lat spełniał posługi w duszpasterstwie parafialnym. Najpierw jako wikariusz parafii św. Józefa w Rybniku (1977-1980), następnie był wikariuszem parafii św. Ludwika w Panewnikach (1980-1983), potem proboszczem parafii św. Antoniego w Starych Panewnikach (1983-1989) i w końcu proboszczem parafii Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Boskiej Bolesnej w Pakości-Kalwarii (1989-1991). W tym czasie był także w Rybniku i w Panewnikach lokalnym moderatorem duszpasterstwa powołań oraz w Rybniku opiekunem Liturgicznej Służby Ołtarza a także dyskretem klasztoru panewnickiego (1982-1983). W Starych Panewnikach, oprócz urzędu proboszcza, został Mu także powierzony urząd prezesa domu i ekonoma.

Kiedy w 1991 roku powstała prowincja św. Franciszka z Asyżu, a klasztor w Pakości-Kalwarii wszedł w jej skład, został o. Anatol wybrany gwardianem i

ekonomem klasztoru w Kobylinie. Pełnił te urzędy do 1998 roku. Był także ojcem duchownym dekanatu kobylińskiego. W ostatnim roku pełnienia urzędu gwardiana pojawiły się problemy ze zdrowiem i na początku 1998 roku przebywał o. Anatol przez miesiąc w Okręgowym Szpitalu Kolejowym w Katowicach-Ligocie. Choroba okazała się poważną. Jeszcze w 1998 roku został wybrany wikariuszem domu w Kobylinie, ale pogarszający się stan zdrowia spowodował, że został w połowie 1999 roku odwołany z Kobylina i przeniesiony do Panewnika w charakterze stacjonariusza. Walczył z chorobą 18 lat. Zmarł 23 listopada 2017 roku w panewnickiej infirmarii. O. Anatol Stefan Makosz przeżył 66 lat, w Zakonie 51, w kapłaństwie 40.

Pogrzeb odbył się w bazylice panewnickiej 25 listopada o godz. 13.00 przy licznych udziałach. Ceremoniom pogrzebowym przewodniczył minister prowincjalny o. Antonin Brząkalik, który poprowadził kondukt oraz przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej przez blisko 50 współbraci. Kazanie wygłosił o. Winićjusz Mryka a odprowadzenia na cmentarz dokonał wikariusz panewnickiego klasztoru o. Paweł Ostrzałek. O. Anatol został pogrzebany na cmentarzu panewnickim w Katowicach-Ligocie.

Sekretariat OFM Katowice

ŚP. BR. WINCENTY KAZIMIERZ PANECKI ALB (1936-2017)

W dniu 22 listopada 2017 r. w krakowskim szpitalu im. G. Narutowicza zmarł brat Wincenty – Kazimierz Panecki, albertyn.

Brat Wincenty urodził się 29.04.1936 r. w Kurowie na Lubelszczyźnie. Wstąpił do Zgromadzenia Braci Albertynów w roku 1956. Pierwszą profesję zakonną

złożył w 1959 roku, a wieczystą w 1965. Brat Wincenty posługiwał wśród osób niepełnosprawnych w domach Zgromadzenia w Częstochowie, Przemyślu, Bulowicach i Krakowie. W Zgromadzeniu pełnił funkcje: przełożonego domu, dyrektora domu pomocy społecznej, referenta powołaniowego.

Od kilkunastu lat ciężko chorował. W tym czasie przebywał w domach Zgromadzenia w Przemyślu i Ojcowie.

Prosimy o modlitwę w intencji ś. p. brata Wincentego. *Br. Franciszek Grzelka alb*

ŚP. O JOZAFAT STANISŁAW SZCZEPANIAK SSCC (1941-2017)

19 listopada 2017 roku, w Polanicy-Zdroju w Klasztorze Chrystusa Króla, zmarł nasz Współbrat, O. Jozafat Stanisław Szczepaniak SSCC, zakonnik i kapłan ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi.

Urodził się 17 listopada 1941 roku w Hodowicy, w powiecie lwowskim.

Pierwsze śluby zakonne złożył 29 września 1970 roku w Polanicy-Zdroju. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk Ks. Bp. Wincentego Urbana 24 czerwca 1975 roku w Archikatedrze Wrocławskiej.



Swoje zakonne i kapłańskie powołanie realizował w Starym Wielisławiu (1975), Paryżu (1978), Zairze (1979), Niemczech (1980), USA (1982), Warszawie ATK (1985), Starej Łomnicy (1988), Ukrainie (1989), Cieszęcinie (1996), Wrocławiu (1989), Polanicy-Zdroju – Klasztor Chrystusa Króla (2001).

Msza św. pogrzebowa miała miejsce 23 listopada 2017 roku w kościele w Starym Wielisławiu. Został pochowany na zakonnym cmentarzu. *o. Piotr Budrewicz*